

# Kacper HTA, Anioł stróż

[Kacper HTA] Czasem zerkam prosto w lustro, no i szukam siebie  
Patrz! Jasnego słońca blask nad głową, znów unosi twarz  
Czas daje możliwości i zabiera nas  
Zabrałbym Cię tam ze sobą i od nowa stworzył świat  
Tak się kurwa nie da, no więc daruj sentymenty  
Jak pochodziłbym z Bostonu, na pewno był bym Święty  
Czas jak alimenty, jest go mało albo nic  
Jest Ci słabo? Dodaj gazu, Hades lubi z nas drwić  
"Jak żyć?" Zapyta milion, może tysiąc spróbuje  
Setka najwyżej coś ugra, a jednostka to przepadnie w tłumie  
Bywasz bezradny, jak Afryka gdy ginęła w dżumie  
Co byś zrobił, żeby pomóc, gdy na prawdę potrzebuję?  
Ludzie zapomną, znieczulica jak Kopalnia Wujek  
Mój rap - Manifest. Tak jak oni i ja dziś strajkuję  
Niech część zrozumie, to najlepsza zapłata  
Czujesz? Więcej niż muza, to emocje które wam zostawiam

[Pocahontas Babcia Wierzba] Quej Quej Natura, wszystko pojdziesz w net  
Słuchaj sercem swym, wszystko pojdziesz w net

[Kacper HTA] Stop. Na chwilę usiądź odłóż smartfon, życie jest tutaj  
Jak dzieciak chcę z Tobą rozmawiać to go kurwa słuchaj  
Kierujesz go jak tata, nie jak psychopata  
Musi w tobie mieć podporę, przyjaciela, wzór i brata  
Ciężki świat za rogiem, w tych witrynach odbicia  
Jak uchronić mam Cię skarbie? Nie nauczę oddychać  
Każdy idzie swoim szlakiem, chociaż zawsze gdzieś obok  
Nie chcę zdychać, muszę przecież czuwać nad Tobą  
Nad Żoną, nad domem, to nasz kawałek nieba  
Chociaż większość docenia to, dopiero gdy nie ma  
Zostawiam wam list, jak jebane wspomnienia  
Jeśli komuś to pomaga, no to jest nas dwóch  
Siema. Jestem Kacper no i mam 34 lata  
Chociaż nie piję, to się czuję jakbym kurwa latał  
Mam tylko chwilę więc nie będę Wam przeszkadzał  
Włączam bit, trasę, w końcu mogę do Was wracać

[Pocahontas Babcia Wierzba] Quej Quej Natura, wszystko pojdziesz w net  
Słuchaj sercem swym, wszystko pojdziesz w net